

Mikołaj Głos, Kinga Matuszko, *Śladami postgotycyzmu. Trauma a rekwizytornia grozy we współczesnej popularnej anglosaskiej prozie new adult*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2025, ss. 232

Mikołaj Głos i Kinga Matuszko są rozpoznawalnymi w środowisku akademickim młodymi badaczami kultury — przede wszystkim literatury popularnej — związanymi z Uniwersytetem Rzeszowskim. Oboje zgromadzili już wart uwagi dorobek o wyraźnie zarysowanym profilu. Publikacje Kingi Matuszko oscylują wokół tematów takich, jak: literatura young adult i new adult, stereotypy w kulturze, feminizm i kultura patriarchalna (a także pseudofeminizm i zagrożenia z nim związane), retellingi literackie, biografie adresowane do młodych odbiorczyń literatury, przekład literacki w kontekście queer studies, literatura fantastyczna. Mikołaj Głos interesuje się badawczo przede wszystkim mitami i mitologiami w kontekście studiów kobiecych i genderowych, ale i studiami feministycznymi szerzej, w tym ujęciami matrifokalnymi. Ich badania zbiegają się w kilku punktach i dobrze ze sobą korespondują, czego dowodem są wspólne artykuły.

Powyższe wprowadzenie jest istotne w kontekście najnowszej, książkowej publikacji dwojga badaczy — *Śladami postgotycyzmu. Trauma a rekwizytornia grozy we współczesnej popularnej anglosaskiej prozie new adult* stanowi bowiem wypadkową niemal wszystkich wymienionych obszarów i tematów. Sam tytuł jest tak wieloskładnikowy (można by powiedzieć — zbyt wieloskładnikowy), że gdyby go wypunktować, stałby się długą listą pojęć do omówienia. Prócz kluczowego dla recenzowanej publikacji postgotycyzmu można by wymienić: literaturę współczesną, literaturę popularną, anglosaski krąg kulturowy, prozę new adult, grozę w kulturze i jej rekwizytornię, a także studia nad traumą. Trudno wyobrazić sobie wprowadzenie metodologiczne i referowanie stanu badań dla

tak złożonego zagadnienia, czego też autorzy publikacji nie robią. W tekście składającym się ze wstępu, czterech rozdziałów zogniskowanych wokół różnych nurtów/figur postgotyckich i zakończenia dokonują przede wszystkim wnikliwej lektury kilkunastu popularnych powieści *new adult*. Już sam klucz doboru materiału badawczego — każdorazowo wyjaśniany przez parę autorską — wiele mówi o badanym zjawisku i pozwala ująć je w ramy, które z pewnością okażą się przydatne w przyszłości, gdy studia nad popkulturą ugruntują swoją pozycję w środowisku naukowym.

Przed rozpoczęciem analiz konkretnych utworów Głos i Matuszko wprowadzają czytelnika w założenia badawcze. Postgotycyzm rozumieją jako gotycyzm postmodernistyczny, przetworzony po wielokroć w kulturze aż po kulturę popularną dziś (s. 9), czym dopisują kolejny rozdział do długiej i bogatej historii gotycyzmów, o której w Polsce pisały i pisali m.in. Agnieszka Izdebska, Agnieszka Łowczanin, Anna Gemra, Anita Has-Tokarz, Dariusz Brzostek czy Ksenia Olkusz. Wydawałoby się, że o gotycyzmach powiedziano już wszystko, jednak recenzowana publikacja wytycza kolejne, nie dość zbadane dotąd ścieżki, z których najlepiej rozeznana jest tu nurt *dark academia*¹. Badacze deklarują: „Naszym głównym celem jest [...] dokonanie wstępnych rozpoznań dotyczących form obecności i roli postgotycyzmu we współczesnej literaturze amerykańskiej i angielskiej kategorii *new adult*” (s. 20), a sięgają w tym celu po gotycką rekwizytornię, którą definiują jako „[...] zbiór środków artystycznych i motywów — takich jak miejsca, symbole czy postaci — charakterystycznych dla literatury (post)gotyckiej. Będą tu zatem przynależały zarówno figury czarownic i wampiryzyc, jak i przestrzenie mrocznych akademii, nawiedzonych domów, opętania, czary i nawiedzenia” (s. 7–8). Wykazują, że najnowsze przetworzenia gotycyzmu zasługują na rzetelne badania, a sami, sięgając po zdobyte w dotychczasowej karierze naukowej kompetencje i wrażliwość czytelniczą, podejmują z wybranymi tekstami dialog, w którym rezonują tematy dające się wpisać w obszerne (i modne, choć jest to trend budujący) pojęcie „inkluzywności”.

Hasło „trauma” zdaje się wędrować po kartach *Śladami postgotycyzmu...* dość swobodnie. Autorzy nie wchodzi zbyt głęboko w studia nad traumą; pozostają raczej na poziomie takiego jej badania w tekstach literackich, by wykazać, w jaki sposób pisarze i pisarki (tu jednak pisarki) konstruują utwory adresowane do osób zwykle dopiero wkraczających w dorosłość, różnie rozumianą — jako usamodzielnienie się, odkrycie własnej tożsamości (rodzinnej, seksualnej, somatycznej, przynależnościowej), zmierzenie się z lękiem czy przeszłością. Gotyckie instrumentarium jawi się tu, nieco paradoksalnie, jako metoda osvajania rzeczywistości. O duchu, klasycznym rezydencie nawiedzonego miejsca, Głos i Matuszko piszą na przykład, że „staje się [...] nie tylko emblematem strachu, ale i kluczem do podejmowania tabuizowanych, wypartych tematów” (s. 7), figura wampiryzycy zaś współcześnie wydaje się wręcz dekonstruowana tak, by przedstawiać nie zmagania heroin z patriachatem, lecz walkę „z wewnętrznymi demonami i mroczną przeszłością” (s. 139). W rozdziałach analitycznych badacze dowodzą, że postgotycyzm nie jest wyłącznie kostiumem czy scenerią dla tradycyjnego romansu, ale daje się interpretować jako narzędzie i środek artystyczny umożliwiający opowiadanie o młodych

¹ Nurtowi temu Kinga Matuszko i Mikołaj Głos poświęcili niedawno hasło słownikowe, wypełniając lukę w polskich badaniach nad literaturą *young adult* i *new adult*, w której mroczna akademie wydaje się mieć dobrze ugruntowaną pozycję. Zob. M. Głos, K. Matuszko, *Dark academia*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2025, nr 2, DOI: [10.26485/ZRL/2025/68.2/13](https://doi.org/10.26485/ZRL/2025/68.2/13).

ludziach i ich problemach — problemach poważnych, dotyczących sedna ich tożsamości i stanowiących o ich „ja”, w tym także o traumach. Nieuniknione są pewne pułapki związane z popkulturowymi przetworzeniami motywów i tematów, zarówno gotyckich, jak i feministycznych, ale autorzy publikacji słusznie konstatują, że nie można lekceważyć kulturowego wpływu popularnych utworów, które próbują przybliżyć młodym ludziom w atrakcyjny sposób tematykę trudną i tabuizowaną (zob. 219).

Co ważne i co jest ogromną zaletą i wartością badań zaprezentowanych w *Śladami postgotycyzmu...*, Głos i Matuszko punktuja w analizowanych powieściach te elementy, które powinny wzbudzić czujność odbiorcy i które — mimo być może jak najlepszych intencji autorskich — dają skutek odwrotny, niż mogłoby się wydawać. Dotyczy to zwłaszcza wątków postfeministycznych i wybrzmiewa wyraźnie w rozdziale poświęconym figurze wiedźmy i jej przetworzeniom. „Jej sprzeciw wobec zasad, buntowniczość i podważanie zastanego porządku ciągle inspirują pisarzy, a zwłaszcza feministycznie zorientowane pisarki do przetwarzania paradygmatu czarownicy i wpisywania go w coraz to nowsze, często nieoczywiste konteksty fabularne” (s. 177) — zauważają badaczki i sięgają po dwie dystopijne z ducha powieści: *Godzinę wiedźm* (2022) Alexis Henderson i *Extasię* (2022) Claire Legrand. Obie dotyczą walki z fallocentryzmem i fanatyzmem religijnym, przy czym *Extasia* walkę tę utożsamia z krwawą rewolucją przeprowadzoną dzięki siostrzeństwu, które traktuje dość powierzchownie, deprecjonując jego znaczenie w dyskursie postfeministycznym. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że Legrand przedstawia mężczyzn jako oprawców, zasługujących wyłącznie na przemoc (zob. s. 209). Głos i Matuszko dostrzegają niebezpieczeństwa płynące z tak portretowanej feministycznej rewolucji i piszą o nich wprost, unikając pułapki nadmiernego zaufania do przedmiotu badań i pokusy dopasowania go pod tezę. Jest to szczególnie ważne w przypadku badania kultury popularnej — autorom udaje się znaleźć złoty środek między szacunkiem i fascynacją literaturą new adult a niezbędnym w nauce krytycyzmem.

„Połączenie postfeminizmu z gotycyzmem skutkuje podważeniem stereotypowo pojmowanych pojęć, takich jak tożsamość, miłość, romans, dom, rodzina, bezpieczeństwo i zdrowie; podaje w wątpliwość zdolność feminizmu do poprawy życia kobiet i promowania idei siostrzeństw” (s. 19) — czytamy. I rzeczywiście, z analiz przeprowadzonych w *Śladami postgotycyzmu...* wynika, że anglosaskie powieści autorstwa kobiet wydane w ostatnim dziesięcioleciu i wpisujące się w nurt new adult wykorzystują rekwizytornie grozy, by powiedzieć coś więcej niż powieść gotycka, a może raczej — inaczej niż ona. Pisząc o figurze wampirzycy, Głos i Matuszko sięgają po wiktoriańskie wzorce i wykazują różnice między ówczesnym i dzisiejszym podejściem choćby do kwestii kobiecej nieheteronormatywności: „[...] w niektórych powieściach krwio pijaczynie są genderowo labilne, przejmują rolę oprawczyń. Wysysanie krwi nie stanowi już tylko metafory seksu lesbijskiego, zakazanego i napiętnowanego, ale jest formą opresji kobiet, manipulowania nimi i dążenia do ich uprzedmiotowienia” (s. 139). Ciekawym przykładem przetworzenia mitu wampirycznego jest *Dom pożądania* Alexis Henderson, będący swobodną re-interpretacją krwawej legendy o Elżbiecie Batory.

Narracje prowadzone przez kobiety i adresowane do kobiet dominują w materiale badawczym, lecz równie ważne jak wątki (post)feministyczne są inne elementy świata powieściowego i konstrukcji utworów, które wiążą się z kształtowaniem tożsamości

młodych ludzi, z ich traumami i problemami. „Gotycyzm jest [...] także strategią opowiadania o dramatycznych doświadczeniach osób queerowych” (s. 16), a w samym nurcie *dark academia* zaszło współcześnie tyle zmian, że można by go uznać za reprezentacyjny dla idei otwierania się gatunków i odmian literackich na pozaliteracką rzeczywistość. Nurt ten, wywiedziony przede wszystkim z *Tajemnej historii* Donny Tartt, jak wskazują Głos i Matuszko, „[...] pierwotnie kojarzony był tylko z białymi bohater(k)ami z dobrze sytuowanych rodzin. Reprezentanci i reprezentantki mniejszości byli pomijani lub marginalizowani” (s. 106), jednak w najnowszych realizacjach staje się przestrzenią włączającą — choćby dla bohaterów i bohaterek chorych, mierzących się z własnymi ciałami i ich ograniczeniami. Przy okazji omówienia powieści *Every Exquisite Thing* Cassandry Clare i Maureen Johnson pojawiają się dyskurs maldydzyni i ludzkie ciało w sensie pozaerotycznym, jednak jak zauważają badacze: „[...] mimo że bohaterki są chore, nie rezygnują z aktywności i nie tracą podmiotowości ani atrakcyjności. Schorzenia nie przekreślają ich szans na nawiązanie relacji romantycznych” (s. 101–102). W kontekście mrocznej akademii istotny jest także temat wspólnoty, bowiem nurt *dark academia* opiera się na funkcjonowaniu (tajnych) stowarzyszeń, a te częstokroć pełnią dla bohaterów rolę tymczasowej rodziny. Głos i Matuszko podkreślają ambiwalentny charakter tego rodzaju akademickiej wspólnoty: osoby należące do niej z jednej strony nawzajem się wspierają i stymulują intelektualnie, a nawet zastępują sobie pierwotne rodziny (nierzadko dysfunkcyjne), z drugiej jednak podlegają szeregowi zasad, zależności, akademickich i pozaakademickich hierarchii, które bywają źródłem presji (zob. s. 127). Komponent „dark” oznaczać więc może zarówno nawiązanie do horroru czy tradycji gotyckiej, murów kampusu kryjących groźne sekrety, jak i konfrontację bohaterów z traumą, niemoralnością czy lękiem.

Mikołaj Głos i Kinga Matuszko tak piszą o swoim zamiśle badawczym: „Naszą ambicją było otwarcie dyskusji na temat niektórych elementów nurtu postgotycyzmu wciąż niedostatecznie rozpoznanego w Polsce pomimo coraz większej popularności reprezentujących go powieści [...]. Publikację traktujemy zatem jako prolegomenę, wstępną analizę roli i znaczenia komponentów postgrozy w powieściach new adult, dotyczących wyzwań, z którymi mierzą się ludzie wchodzący w dorosłość, przede wszystkim kobiety” (s. 211). Monografia *Śladami postgotycyzmu. Trauma a rekwizytornia grozy we współczesnej popularnej anglosaskiej prozie new adult* oferuje czytelnikowi to, co obiecuje tytuł, ale nie w formie twardego akademickiego studium — jest raczej świadectwem uważnej lektury utworów, które wciąż traktowane są w akademii po macoszemu, a które warto czytać, czasem dla ich walorów artystycznych i ideowych, a czasem mimo niedostatków w obu tych kategoriach. Autorzy publikacji sięgnęli także po powieści niewydane jeszcze w Polsce, co dla rodzimego odbiorcy stanowi dodatkowy atut, a przy tym szczególnie referują fabułę większości analizowanych utworów. Chwilami wydaje się, że streszczenia dominują nad komentarzem odautorskim, jest to redakcyjny mankament monografii, który jednak może okazać się zaletą, gdy „śladami postgotycyzmu” zechce podążyć czytelnik niezający literatury new adult. Wartością bowiem tej publikacji, co świadomie podkreślam, jest jej egalitarność — przy zachowaniu naukowego modelu prowadzenia narracji, aparatu naukowego i eleganckiego, włączającego języka, autorzy nie tworzą hermetycznego tekstu wymagającego znajomości literaturoznawczych

kodów. Dzięki temu recenzowana monografia może stać się źródłem wiedzy nie tylko dla innych badaczy i badaczek kultury, ale i dla osób zainteresowanych taką literaturą czytelniczo czy zawodowo, np. pracujących z literaturą w szkole czy bibliotece.

Jako przyczynek do dalszych badań publikacja *Śladami postgotycyzmu...* realizuje swoje zadanie. Jako przewodnik po anglosaskich postgotyckich powieściach new adult — daje o wiele więcej: odkrywa to, co literatura popularna ma do zaoferowania w kwestii wspierania młodych ludzi w ich codziennym radzeniu sobie z problemami i traumami, a także przestrzega przed tym, co należy czytać z odpowiednim dystansem.

ANNA ZATORA

 <https://orcid.org/0000-0003-4597-5568>

Uniwersytet Łódzki

e-mail: anna.zatora@lib.uni.lodz.pl



This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution 4.0 International license — CC BY 4.0.

Received: 2026-03-21 | Revised: 2026-03-22 | Accepted: 2026-03-24